

# Dorota Piekarska-Winkler

---

## Opieka Matki Bożej nad Rusią : ludowa interpretacja symboliki chrześcijańskiej

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 13/2, 147-156

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOROTA PIEKARSKA-WINKLER

## OPIEKA MATKI BOŻEJ NAD RUSIĄ. LUDOWA INTERPRETACJA SYMBOLIKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

„Aby poznać specyfikę duchowości rosyjskiej nie wystarczy zapoznać się wyłącznie z ideami i rosyjskimi prądami duchowymi ostatnich wieków (Sołowjow, Dostojewski, Bierdiajew, Kiriejewski, Chomiakow, Bułgakow i in.); należy również badać rosyjską tradycję duchową, poznać ducha, który tworzy tę atmosferę, jaką oddycha naród rosyjski, a który stanowi samo jego życie (...)”<sup>1</sup>

Powstała na Rusi ludowa interpretacja chrześcijaństwa polegała na zasymilowaniu religii oficjalnej przez lud, na stopniowym dostosowywaniu jej do trybu życia, oraz, co oczywiste, na połączeniu z elementami wierzeń pogańskich. W efekcie takiego procesu powstało na Rusi i przetrwało w Rosji chrześcijaństwo o miejscowej specyfice nazywane rosyjskim prawosławiem, w którym szczególną rolę odgrywało tzw. „*bytowoje christianstwo*” pozostające w luźnym związku z dogmatyką chrześcijańską.

Czym było „*bytowoje christianstwo*”, a więc chrześcijaństwo w życiu codziennym ludu?

Rytm codziennego życia na Rusi dostosowany został do doby liturgicznej przejętej z Bizancjum wraz ze wschodnim obrządkiem cerkiewnym. Doba dzieliła się na godzinyienne i nocne – spośród 24 godzin dwanaście należało do dnia i dwanaście do nocy niezależnie od pory roku. Godzina siódma rano według naszej rachuby czasu była pierwszą (początkową) godziną dnia, zaś siódma wieczorem rozpoczynała godziny nocne. Taka miara czasu związana była z odprawianiem nabożeństw – przed końcem nocy odprawiano jutrznię, zaraz po niej rozpoczynały się nabożeństwa godzin dnia: pierwszej, trzeciej, szóstej i dziewiątej, a nabożeństwo wieczorne tzw. *wieczernia* kończyło dzień.<sup>2</sup> W taki sposób odmierzano czas życia domowego, identycznie zresztą jak czas życia monastycznego.

<sup>1</sup> J. K o ł o g r i o w, *Geografia duszy rosyjskiej albo psychologiczne podstawy rosyjskiej świętości*. W drodze. R. 1988, nr 8, s. 14.

<sup>2</sup> N. I. K o s t o m a r o w, *Oczek domaszniej żizni i nrawow wielikorusskogo naroda w XVI i XVII stolietijach*. Moskwa 1992, s. 190-191 oraz M. L e n c e w s k i, *Liturgika, czyli nauka o nabożeństwach*. Warszawa 1976, s. 135-140.

Życie ludu na Rusi łączyło się z życiem monastycznym poprzez inne jeszcz praktyki. W zwyczaju było np. przyjmowanie święceń zakonnych<sup>3</sup> (поступление в иноческий чин) przez ludzi chorych, którzy przeczuwali, że zbliża się śmierć. Wedle powszechnego wierzenia praktyka ta gwarantowała duszy drogę do Zbawiciela.<sup>4</sup> Powszechność i łatwość przechodzenia z życia świeckiego do klasztornego mogła wynikać, jak się wydaje, z faktu, że życie ludu na Rusi pojmowane było jako swego rodzaju powołanie, co oddaje nazwa, jaką lud ruski przyjął dla siebie określając się nie „chłopami”, lecz „kriestianami”, co znaczy noszącymi krzyż. Zdaniem badaczy nazwa ta stała się wyrazem cierpienia, które było udziałem ludu, cierpienia rozumianego w znaczeniu potocznym jak i religijnym.<sup>5</sup> Nazwa ta ponadto wyraża mentalność ludu, który chciał wszystko widzieć, znać konkretnie, osobiście gromadzić wiedzę i praktycznie ją stosować. Taka postawa była bliska prostemu Rosjaninowi.<sup>6</sup> Nosił on na szyi krzyż od chrztu, bo jak mówi ludowe przysłowie: „Kto chodzi bez krzyża, ten nie do Chrystusa zmierza”/ „Кто без крестов, тот не Христов”. W interpretacji ruskiego chłopca można było nie znać Ewangelii, ale trzeba było nosić krzyż, aby na co dzień pamiętać o Bogu. Krzyż święty był znakiem pokoju, dlatego wszelkie umowy i obietnice potwierdzano złożeniem pocałunku na krzyżu.<sup>7</sup>

Dla ludu ruskiego z samego faktu podobieństwa brzmienia słów oznaczających imię Chrystusa – (ros.) *Christa* i znak krzyża – (ros.) *kriesta* wynikało, że krzyż musiał być nieodłącznym elementem życia.<sup>8</sup> W wyobraźni ludowej jego symboliczne znaczenie połączone zostało z życiem. Krzyż w rozumieniu ludu był symbolem nie tyle ofiary co przemienienia, narodzenia do nowego życia i czystości wewnętrznej – znakiem krzyża przeciw ohrzczeniu Ruś przemieniając ją i uświęcając.<sup>9</sup> Dlatego zapewne tak często chłop żegnał się znakiem krzyża – rozpoczynając dzień, zasiadając czy wstając od stołu, podejmując pracę, wyruszając w drogę, czy udając się na spoczynek. W jego przekonaniu znak ten miał konkretne „przemieniające” znaczenie. Stare pouczenie ludowe o znaku krzyża głosi: „Bez niego nie zaczynaj i nie kończ niczego, i śpiąc, i wstając, i pracując, i drogą idąc (...) wszystkie swoje losy życiodajnym krzyżem zatwierdź, a nie stanie ci się zło”.<sup>10</sup> Stosunek ludu do codziennych obo-

---

<sup>3</sup> Polskie wyrażenie „przyjść święcenia zakonne” nie jest wyrażeniem adekwatnym, jako że w chrześcijaństwie wschodnim nie istnieją zgromadzenia zakonne. Chodzi tu o obrzęd przyjęcia święceń umożliwiających stanie się mnichem lub mniszką.

<sup>4</sup> N. I. Kostomarov, *Oczerk...*, s. 269.

<sup>5</sup> A. Andrusiewicz, *Życie duchowe w Rosji*. Kwartalnik Historyczny. R. 1989, nr 1-2, s. 278.

<sup>6</sup> T. Spidlik, *Mysł rosyjska. Inna wizja człowieka*. Warszawa 2000, s. 96.

<sup>7</sup> N. I. Kostomarov, *Oczerk...*, s. 294.

<sup>8</sup> Zob. A. Siniawskij, *Iwan-Durak. Oczerk ruskiej narodnoj wiery*. Moskwa 2001, s. 191.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> N. I. Kostomarov, *Oczerk...*, s. 293.

wiązków miał zatem charakter religijny, a szacunek jakim darzono ziemię ruską wypływał nie tylko z pobudek religijnych. Lud zawsze nazywał ją matką-karmicielką. Czcią darzył wodę – na brzegach rzek odbywały się zrękowiny młodych, rzekom powierzano pociemniałe od czasu ikony. Otaczał czcią drzewa – na święto Trójcy cerkwie przystrajano gałązkami brzozy; drzewo lipy i sosny najczęściej wykorzystywano na deski ikon. Z drzewa budowano chaty, w których w paradnym (wschodnim) rogu umieszczano ikony, czyniąc z izby domową świątynię.<sup>11</sup> W interpretacji ludu chrześcijaństwo dawało świadectwo rozumnemu urządzeniu świata.

O tym, jak ludowa mądrość chciała wszystko konkretnie widzieć, świadczy znaczenie świąt cerkiewnych, które nadano im w ludowej interpretacji. Z powodu nabożnego stosunku do krzyża noszonego na szyi od momentu chrztu, szczególnej ważności nabrało na Rusi święto Chrztu Pańskiego. Ludowa interpretacja doniosłości tego święta kierowała się najprostszą analogią – oto wszyscy jesteśmy jak Pan ochrzczeni. Lud nazwał to święto Jordanem (6 stycznia)<sup>12</sup> od nazwy rzeki, w której dokonał się Chrzest Pański i przypisał wodzie w tym dniu moc uzdrowicielską – czerpano ją ze studni, by pić, kąpano się w przerębłach w celach leczniczych. Jana Chrzciciela natomiast lud nazywał Janem Postnym, jako że słynął on z ascetycznego życia. Jego święto (29 sierpnia) upamiętniające ścięcie głowy św. Janowi przez Heroda „obrośło” w ludowej interpretacji swoistą oprawą rytualno-magiczną – jeśli gospodyni w wigilię święta nie pokroiła chleba, to na Jana Postnego zabraniano kroić chleb, należało go łamać. Zabraniano też w tym dniu spożywać okrągłe pokarmy – ziemniaki, kapustę, cebulę, jabłka – wszystko, co mogło kojarzyć się z odciętą głową św. Jana.<sup>13</sup>

W związku z posługiwaniem się kalendarzem cerkiewnym każdy dzień zdominowany był przez kategorie religijne, albowiem miał swego świętego patrona, od którego lud uzależniał w danym dniu prace polowe, uroczystości i obrzędy. Świętemu przypisywano z kolei specyficzną charakterystykę zacerpniętą z otaczającego świata przyrody oraz ze świata obowiązków gospodarskich.

Jednym z najbardziej lubianych świętych na Rusi i w Rosji był Mikołaj Cudotwórca. W samej tylko przedrewolucyjnej Moskwie było 47 świątyni pod jego wezwaniem.<sup>14</sup> Lud nazywał go pieszczotliwie Nikoła (od ros. *Nikołaj*) ponieważ wyobrażał go sobie jako dobrego i wrażliwego na niedolę ludzką starca. Obdarzał go również przydomkiem „Łaskawy” (ros. *Miłosliwyj*). Święty Mikołaj w pojęciu ludu wędrował po ziemi ruskiej jako nędzarz i wyobrażenie to zlewa-

<sup>11</sup> D. S. L i c h a c z e w, *Russkaja kultura*. Moskwa 2000, s. 101.

<sup>12</sup> Wszystkie daty podane są wg starego stylu.

<sup>13</sup> Zob. A. S i n i a w k i j, *Iwan-Durak...*, s. 238.

<sup>14</sup> Zob. *Religioznaja obriadnost. Soderżanije, ewolucija, ocenki*. Red. A. S. O n i s z c z e n k o. Kijów 1988, s. 119.

ło się w ludowej interpretacji z obrazem cierpiącego Chrystusa.<sup>15</sup> Kult nędzarza był głęboko zakorzeniony w tradycji ruskiej i rosyjskiej. Nędzarz powszechnie uznawany był za posłańca Chrystusowego, jak opisał go F. Tiutczew:

„Przytłoczony ciężkim krzyżem  
 Król nieba w swych łachmanach  
 Przemierzył cię całą  
 Ziemię ojczyzna, błogosławiąc tobie”.<sup>16</sup>

Dlatego m.in. odmówienie jałmużny biedakowi uznawano za ciężki grzech. Dając jałmużnę ubogiemu czyniono znak krzyża i wypowiadano słowa: „Przyjmij z miłości Chrystusa”.<sup>17</sup>

Święto miał Mikołaj Cudotwórca dwa razy w roku: 9 maja – Nikoła letni i 6 grudnia – Nikoła zimowy w obu przypadkach obchodzone przez cały tydzień nazywany *nikolszczyzną*. Święto Nikoły letniego było początkiem lata, od tego dnia rozpoczynano wypas koni na łąkach. Nikoła zimowy również „zmieniał” porę roku, a w jego dzień chłopci odnosili obrok właścicielom ziemskim.<sup>18</sup>

Inny popularny na Rusi święty Pański Jerzy Zwycięzca uzyskał przydomek „Chrobry”-„Odważny” (ros. *Chrabryj*). Wyobrażano go sobie jako rycerza mknącego przez Ruś na rączy koniu. Św. Jerzy nazywany Jegorij (od ros. Giorgij) stał się patronem prac polowych i hodowli bydła, ponieważ jego imię po grecku znaczy tyle co rolnik.<sup>19</sup> Podobnie jak św. Mikołaj Cudotwórca Jerzy Zwycięzca miał dwa święta – był to tzw. Jegorij wiosenny (23 kwietnia), który rozpoczynał zasiewy pól oraz wypas bydła na pastwiskach i Jegorij jesienny (26 listopada), który kończył prace w polu i przygotowania gospodarstwa do zimy.<sup>20</sup>

W ludowej interpretacji chrześcijaństwa nad gospodarstwem chłopskim powinna czuwać cała armia świętych, którzy specjalizują się w patronowaniu określonym czynnościom gospodarskim. Najlepiej ilustrują to wyobrażenia słowa pieśni dziękczynnej śpiewanej przez wędrownych nędzarzy gospodarzom, którzy udzielali im schronienia i obdarzali łaską:

„Matko Boża, Bogurodzico,  
 Poczyszycielko nieustająca,  
 Orędowniczko kochająca!  
 Wspomóż, zbaw, uchron  
 Gospodarza domu tego  
 Od ognia pożogi,

„Мати Божья, Богородица,  
 Скорая помощница,  
 Теплая заступница!  
 Заступи, спаси, помилуй  
 Сего дома господина  
 От огней пожого,

<sup>15</sup> Tamże, s. 118.

<sup>16</sup> Cytat za T. Spidlik, *Mysł rosyjska...*, s. 63.

<sup>17</sup> T. Spidlik, *Mysł rosyjska...*, s. 141.

<sup>18</sup> *Religioznaja...*, s. 119.

<sup>19</sup> A. Siniawskij, *Iwan-Durak...*, s. 225.

<sup>20</sup> Zob. *Religioznaja...*, s. 120-121.

|   |  |
|---|--|
| <p>Od wody i trwogi!<br/>         Weź w opiekę Dobry Panie,<br/>         Florze, Laurze – jego konie,<br/>         Święty Własie – jego krówki,<br/>         Święta Anastazjo – jego owieczki,<br/>         Święty Wasylu – jego świneczki,<br/>         Święty Mamontij – jego kózki,<br/>         Święty Tierientij – jego kurki,<br/>         Święty Zosimo Sołowiecki – jego pszczołki<br/>         Stadami – rojami<br/>         Gęstymi miodami...”</p> | <p>От водной потопа!<br/>         Попаси ему, Господь Бог,<br/>         Хлор, Лавер лошадок,<br/>         Власий коровок,<br/>         Настасей овечек,<br/>         Василий свинок,<br/>         Мамонтий козок,<br/>         Терентий куроқ,<br/>         Зосим Соловецкий пчелок,<br/>         Стаями роями,<br/>         Густыми медами...”<sup>21</sup></p> |
|---|--|

Pieśń ta obrazuje religijne realia życia ludu rosyjskiego, które budziło podziw L. Tołstoja. Mawiał on, że „wiara jest samym życiem” u prostych ludzi w Rosji.<sup>22</sup> M. Arsenjew zaś charakteryzując ludowe chrześcijaństwo przytoczył m.in. list J. Samarina do baronowej von Raden, w którym podzielił się spostrzeżeniami o mentalności rosyjskiego wieśniaka po pobycie w obwodzie samarowskim w 1872 r.: „Jakąż tajemnicą jest życie religijne ludu pozostawionego samemu sobie i nieuczonego jak nasz (...). Nawet «Ojciec nasz» jest odmawiane w taki sposób, że gubi się cały sens. A jednak dla tych ludzi realna obecność woli Opatrzności we wszystkich wydarzeniach życiowych jest faktem bezspornym”.<sup>23</sup>

Nie rozumiejąc słów modlitw, nie pojmując nauki chrześcijańskiej niepiśmienny lud po prostu wierzył, odnajdywał sens swego codziennego życia w chrześcijaństwie dopisując do niego barwny ornament folkloru, magii i przysądu. Oto kolejne przykłady ludowej interpretacji znaczenia świąt i ról świętych prawosławnych, wyrażane zazwyczaj w zwięzłej formie przysłowia, porzekadła, przypowieści.

Święty Własij, którego dzień obchodzony jest 11 lutego nazywany był przez lud Własij-bokogrzej (ros. *Własij-bokogrięj*), jako że jego święto przypadało na ten dzień zimy, kiedy mrozy w Rosji lżały, a słońce zaczynało mocniej operować.

Świętej Eudoksji, mającej święto 1 marca, towarzyszyły zazwyczaj ludowe przydomki „tająca” (ros. *pljuszczicha*) lub „świszcząca” (ros. *swistunija*), ponieważ od jej święta zaczynał tajać śnieg, a wiosenne wiatry zaczynały świszczeć po polach.

Szczególnie poetycko brzmiała ludowa wersja imienia św. Marii Egipcjanki: Maria-zapal-śniegi (ros. *Marija-zażgi-sniega*), bądź Maria-odmień-łaki (ros. *Marija-zaigraj-owragi*), albowiem lud wierzył, że od jej święta przypadającego 1

<sup>21</sup> Zob. A. S i n i a w s k i j, *Iwan-Durak...*, s. 236 /tłumaczenie autorki/.

<sup>22</sup> T. S p i d l i k, *Mysł rosyjska...*, s. 114.

<sup>23</sup> T a m ż e, s. 114-115.

kwietnia śnieg powinien w oczach się stopić, a na wzniesieniach powinny wysypać się i zazielenić zwiastuny wiosny.<sup>24</sup>

Znaczenie cerkiewnego święta Konstantyna i Heleny związanego z ustanowieniem chrześcijaństwa jako religii państwowej w IV wieku nie mogło dotrzeć do ludu, zapamiętał on jedynie z tego święta imię matki Konstantyna – Heleny (ros. *Jelena*) przerabiając je zresztą na swój sposób – Olena i kojarząc ze słowem „len”. W dawnych czasach na Rusi len był przędzą, z której tkano wszystko dla gospodarstwa i jego mieszkańców (odzież, ścierki, ręczniki, worki itp.). Jako że święto obchodzone jest 21 maja, a na Rusi od tego dnia rozpoczynano sianie lnu, św. Helena stała się patronką lnu, jak widać jedynie z powodu podobieństwa imienia Olena do słowa „len”.<sup>25</sup>

Święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) lud nazywał świętem Zbawiciela, czyli po prostu Spas (od ros. *Spasitiel* – Zbawiciel). Ewangeliczne znaczenie święta pozostawało poza możliwościami percepcji ludu, nadał on więc świętu zrozumiałe dla siebie znaczenie. W porze kiedy wypada święto w gospodarstwach zbierano owoce, przede wszystkim jabłka. Zbawiciel stał się zatem patronem urodzaju i uzyskał przydomek Spas Jabłeczny (ros. *Spas Jabłocznyj*). W dniu jego święta przynoszono do cerkwi jabłka do poświęcenia, aby móc je od tej pory jeść. Zbawiciel miał w sierpniu jeszcze dwa dni świąteczne o nieco mniejszym znaczeniu – 1 sierpnia obchodzono święto Spasa Miodowego (ros. *Spas Miodowyj*), gdyż do tego dnia pszczelarze powinni byli zebrać miód z uli, 16 sierpnia zaś Spasa Orzechowego (ros. *Spas Oriechowyj*) związanego ze zbiorom orzechów laskowych.<sup>26</sup>

Koniec prac letnich wyznaczał w pojęciu ludu św. Szymon Słupnik mający swe święto 1 września. Lud nazywał go Szymon, a częściej Siemion Latożegnający (ros. *Lietoprowodiec*) wyrażając zwięźle w tym przydomku swój pogląd na znaczenie święta.<sup>27</sup>

14 września obchodzone jest święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Podwyższenie – ros. *Wozdwiżenje* dosłownie oznacza podniesienie. Dlatego w ludowym objaśnieniu święto miało magiczną moc podniesienia – poruszenia w przyrodzie. Lud powiadał: „Podniesienie kaftan odniesie, a futro przyniesie” / „Воздвижение кафтана сдвинет, а шубу надвинет”, „Ptaki do lotu się podniosły” / „Птица в отлет двинулась”, co oczywiście wiązało się z nastaniem chłódów i szykowaniem się ludzi i przyrody do nadchodzącej zimy.<sup>28</sup>

Szczególną opiekę nad Rusią roztaczała Bogurodzica. Wyobraźnia ludowa połączyła życie ziemi z troską o jej los Matki Bożej. Uwieńczeniem idei opieki

<sup>24</sup> Zob. A. Siniawski, *Iwan-Durak...*, s. 243-244.

<sup>25</sup> Tamże, s. 239.

<sup>26</sup> Tamże, s. 245.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże, s. 241-242.



Matki Bożej nad ziemią ruską było wprowadzenie przez księcia Andrzeja Bogolubskiego w XII wieku święta Opieki Najświętszej Bogurodzicy / Matki Bożej Opiekuńczej (ros. Pokrow) obchodzonego 1 października. Święto upamiętnia cudowne objawienie się Bogurodzicy w cerkwi w Blachernach, kiedy w czasie całonocnego czuwania św. Andrzej jurodiwy (na Rusi czczony jako Andriej Cariegradski) i jego uczeń Epifaniusz ujrzeli Bogurodzicę. Zjawiła się ona z orszakiem świętych, rozpostarła swój maforion nad zgromadzonymi w cerkwi i modliła się o uratowanie ludu. Cud ten miał miejsce w czasie, kiedy Bizancjum prowadziło wojnę z Saracenami i Konstantynopolowi groziło niebezpieczeństwo. W XII w. podobne widzenie miał książę Andrzej Bogolubski, któremu ukazała się Matka Boża modląca się za Ruś.<sup>29</sup>

Święto Opieki Matki Bożej zbiegło się z dniem dziękczynienia matce-ziemi za urodzaj. Od czasów pogańskich rozpowszechniony był na Rusi kult bogini Dewy-Zorzy, która rozciąga po niebie swój welon odpędzając wszelkie zło. Według starych wierzeń ludowych Dewa-Zorza mogła za pomocą welonu uratować ludzi od wszelkich nieszczęść. W wyobraźni ludu Dewa-Zorza i Bogurodzica połączyły się w jeden obraz, a maforion (*pokrow*) Matki Bożej podobnie jak welon Zorzy miał moc bronić człowieka.<sup>30</sup>

Święto Opieki Matki Bożej zaliczone zostało do wielkich świąt cerkiewnych i do 1917 roku było świętem narodowym.<sup>31</sup> Najwcześniejsze jego przedstawienia ikonograficzne znane są na Rusi od XIII wieku, a ich kompozycja i typ ikonograficzny nie są związane z bizantyjską ikonografią, lecz stanowią osiągnięcie ruskiego malarstwa ikonowego. Zarówno w wariacie moskiewskim jak i nowogrodzkim ikony Opieki Matki Bożej zasadniczym punktem wyobrażenia jest rozpostarta szata – zasłona symbolizująca opiekę nad wszystkim i wszystkimi uciekającymi się pod „skrzydła” Bogurodzicy.<sup>32</sup>

W wyobraźni ludu rozpostarta szata Matki Bożej kojarzyła się też ze ślubnym welonem, dlatego święto Pokrowu rozpoczynało porę zawierania najbardziej udanych, w opinii ludu, związków małżeńskich.<sup>33</sup> W święto Matki Bożej Opiekuńczej zazwyczaj leżał już pierwszy śnieg również kojarzony z białą szatą i welonem – nabrało zatem święto magicznej mocy sprzyjającej zamążpójściu. W ludowych porzekadłach słowo Pokrow zostało upersonifikowane, a ponieważ jest rzeczownikiem rodzaju męskiego lud zwracał się do patrona wesel, co oddają np. ludowe prośby panien: „Oczulku Pokrowie, daj nakrycie mojej głowie” / „Батюшка-Покров, мою голову покрой” – w prośbie tej została wyra-

<sup>29</sup> Zob. I. J a z y k o w a, *Świat ikony*. Tłum. H. P a p r o c k i. Warszawa 1998, s. 222-223 oraz A. S i n i a w s k i j, *Iwan-Durak...*, s. 255.

<sup>30</sup> J. O s i e t r o w, *Żywa Stara Ruś. Opowieść o tym, co wielkie, dobre i wieczne*. Tłum. J. J a r c o. Warszawa 1976, s. 29.

<sup>31</sup> T. S p i d l i k, *Mysł rosyjska...*, s. 384.

<sup>32</sup> I. J a z y k o w a, *Świat ikony...*, s. 222-223.

<sup>33</sup> I. P a n k i e j e w, *Russkije prazdniki*. Moskwa 1998, s. 130.



żona wola zamążpójścia, jako że mężatki na Rusi w odróżnieniu od dziewcząt w miejscach publicznych, a nawet w swych domach nie chodziły bez nakrycia głowy. Niejednokrotnie prośby panien miawały podtekst erotyczny jak np. „Oczulku Pokrowie, pokryj ziemię puchem białym, a mnie chłopcem ukochanym” / „Батюшка-Покров, покрой землю снежком, а меня женишком”.<sup>34</sup>

Wyobrażenie Opieki Bogurodzicy funkcjonowało również niezależnie od święta 1 października i miało w interpretacji ludowej ogólniejszą wymowę – otulając ziemię ruską swą szatą – *pokrowem* – Bogurodzica stale opiekuje się nią i wysłuchuje próśb wszystkich potrzebujących.

Tendencja ludowej interpretacji do łączenia świętości z pięknem świata przyrody, porami roku, zjawiskami meteorologicznymi w przypadku wyobrażenia Matki Bożej Opiekuńczej uzyskała nadrzędne znaczenie – górująca nad ziemią ruską Bogurodzica daje wyraz temu, iż cała Ruś i jej przyroda przyjmując chrzest uległa przemienieniu, uszlachetnieniu, stała się uświęcona.<sup>35</sup>

Wyobraźnia ludowa okazała się w wizji świata przemienionego wcale nie daleka od dogmatyki apologetów rosyjskich, od mistyki oraz poznania duchowego poprzez piękno. W. Sołowjow pisał o pięknie rzeczywistości, poprzez którą przebija rzeczywistość wyższa. M. Bierdiajew, P. Floreński, S. Bułgakow podjęli za Sołowjowem motyw religijno-estetyczny. P. Evdokimov zaś stworzył swego rodzaju „teologię piękna”.<sup>36</sup> M. Łoski cytował takie oto słowa pielgrzyma: „Wszystko, co mnie otaczało, wydawało mi się godne podziwu: drzewa, trawa, ptaki, ziemia, światło, powietrze, wszystko zdawało się potwierdzać Jego istnienie dla człowieka, wszystko świadczyło o miłości Boga do człowieka, wszystko modliło się i śpiewało na chwałę Boga”.<sup>37</sup> Podobne spojrzenie na świat opisał F. Dostojewski w „Braciach Karamazow” ustami starca Zosimy: „Miłujcie wszelkie stworzenie boskie, i całość, i każde ziarnko piasku. Miłujcie zwierzęta, miłujcie rośliny, miłujcie rzecz każdą. Będziesz miłował każdą rzecz, to i tajemnicę Bożą rozwiążesz w rzeczach”.<sup>38</sup>

Zachwyty nad jednością świętości i piękną przyrodą przejawiał się w ruskim budownictwie sakralnym. Zdaniem współczesnego badacza rosyjskiego A. Siniawskiego znalazła w nim swoje odzwierciedlenie przede wszystkim idea Pokrowu – Opieki Matki Bożej rozumiana też jako Opieka Boża. Ruska cerkiew, zawsze niższa od strzelistej świątyni gotyckiej, swymi kształtami – okrągłymi i przyziemnymi – nie zmierza do nieba, lecz koncentruje się na ziemi, albowiem tu jest z ludem Pan Bóg. Świątynia jest zatem jak Pokrow – Opieka Boża

<sup>34</sup> A. Siniawski, *Iwan-Durak...*, s. 251, 253, 254.

<sup>35</sup> Tamże, s. 235.

<sup>36</sup> Zob. V. Aleksejev, *Za wszystko i za wszystkich. Eschatologiczny sens kultury w świetle pism rosyjskich myślicieli religijnych XIX-XX wieku*. Lublin-Nowy Jork-Lwów 2001, s. 150, 205.

<sup>37</sup> T. Spidlik, *Myśl rosyjska...*, s. 105.

<sup>38</sup> Tamże, s. 245.

dająca poczucie bezpieczeństwa od razu po wejściu do jej wnętrza.<sup>39</sup> Cerkiew stwarzała w ludowym odbiorze wrażenie „nieba na ziemi”. Nie tylko zresztą w odbiorze ludu, bo jak dokumentuje latopis już książę Andrzej Bogolubski miał zwyczaj prowadzić cudzoziemców w krąganki cerkwi, „aby zobaczyli prawdziwe chrześcijaństwo i nawrócili się”.<sup>40</sup>

Idea Pokrowu jako wszechogarniającej Opieki Bożej w ludowym wyobrażeniu doczesnego świata znalazła wyraz w porzekadle: „Wszyscy pod Panem Bogiem chodzimy” / „Все мы под Богом ходим”, którego sens sprowadza się do pozostawiania każdego człowieka pod Opieką Bożej Opatrzności.

Warto w tym miejscu powrócić do myśli J. Samarina o „tajemniczości życia religijnego ludu rosyjskiego” i zadać pytanie, skąd niepiśmienny lud czerpał wiedzę o świętości?

F. Stojecki pisze na ten temat: „W ogóle lud rosyjski bardzo lubi opowieści o „świętobliwych” rzeczach. Chłopi, ich dzieci, w miastach mieszczenie, nawet kupcy przysłuchują się tym opowieściom z rozrzwinnieniem, wzdychając. (...) W całej Rosji bardzo jest rozpowszechniona znajomość żywotów świętych (...). Sam słyszałem w dzieciństwie takie opowieści. (...) Opowieści te nie są przekazywane podług książek, lecz wyczocono się ich na pamięć. W nich i w opowieściach o pielgrzymkach do świętych miejsc tkwi dla narodu rosyjskiego coś, że tak powiem, pokutniczego i oczyszczającego”.<sup>41</sup>

Jakie zatem źródło miała ciągle żywa w drugiej połowie XIX wieku tradycja ustnego przekazu żywotów świętych i opowieści o „świętobliwych rzeczach”?

Jednym z podstawowych wydaje się być tzw. wiersz duchowny, który jest obok byliny najstarszą formą pieśni epickiej, bardzo rozpowszechnioną i najbardziej dla epiki ludowej reprezentatywną. Tematyka wierszy duchownych – „rzeczy ostateczne”, pieśniowe żywotopisarstwo, opisy pielgrzymowania, pieśni świąteczne, dziękczynne itp. – stała się katechezą, wykładem zasad godnego życia i dobrej śmierci.<sup>42</sup> Środowiskiem, które tworzyło pieśń religijną była zawsze liczna na Rusi i w Rosji grupa wędrujących biedaków – pielgrzymów odwiedzających święte miejsca. Ludzie tego kręgu, mający z racji bogatych doświadczeń życiowych większą wiedzę o świecie, bardziej obcy i lepiej poinformowani więcej wiedzieli o sprawach ludzkich i Bożych. Pielgrzymów takich nazywano kalikami wędrownymi (od greckiego słowa *caliga* oznaczającego obuwie pielgrzyma). Z czasem termin ten zrósł się ze słowiańskim określeniem „kaleka”. Ostatecznie pielgrzymowanie stało się na Rusi „zatrudnieniem” ludzi ubogich – żebraków, dziadów proszalnych, ułomnych i ślepych – kalek wła-

<sup>39</sup> A. Siniawski, *Iwan-Durak...*, s. 255-256.

<sup>40</sup> T. Spidlik, *Myśl rosyjska...*, s. 104.

<sup>41</sup> Cytat za C. Wodzicki, *Św. Idiota. Projekt antropologii apofatycznej*. Gdańsk 2000, s. 237.

<sup>42</sup> Zob. *Pieśń o niebieskiej księdze. Antologia rosyjskiej ludowej poezji religijnej*. Oprac. R. Łużny. Warszawa 1990, s. 17.

śnie.<sup>43</sup> Dzięki nim pieśniowe ucieleśnienie ideału świętości stale żyło wśród ludu rosyjskiego. Materiał do pieśni religijnych autorzy czerpali nie tylko z doświadczanej rzeczywistości, ale przede wszystkim z Biblii i apokryfów. Pieśni odznaczały się treściami oryginalnymi, często bardzo różniącymi się od nauki oficjalnej głoszonej przez Kościół. Dostarczają one pouczającego materiału, odzwierciedlają bowiem ludową interpretację Pisma Świętego odbieranego poprzez życiowe doświadczenia egzystencji wiejsko-rolniczej. Wyrażają świadomość religijną i duchowość ruskiego średniowiecza.<sup>44</sup>

W cyklach ludowych pieśni religijnych zawarty jest stosunkowo spójny i całościowy system myślowy uwzględniający wszystkie zasadnicze kategorie teologii chrześcijańskiej. Można zatem powiedzieć, że wiara ludu ruskiego była zakorzeniona w Ewangelii, w Biblii, nawet jeśli była to tylko „Biblia pauperum”.<sup>45</sup>

Nie dziwi wobec powyższego konkluzja A. Andrusiewicza, że wieś Rusi Kijowskiej i Księstwa Moskiewskiego pozostawała prawie całkowicie wierna Cerkwi prawosławnej, podczas gdy wśród elit mieszczańskich dużą popularnością cieszyła się herezja.<sup>46</sup>

### **Покровительство Богородицы на Руси. Народное понимание христианской символики**

#### **Резюме**

В статье затрагивается проблема так называемого бытового христианства, возникшего в результате проникновения остатков языческих верований в православную веру, а также в результате слияния христианства со спецификой крестьянской жизни на Руси в эпоху раннего средневековья.

Приводятся примеры функционирования христианства в быту народа и примеры народного толкования христианских праздников. Центральная часть статьи посвящается значению праздника Покрова.

В заключении делается вывод, что народная вера (бытовое христианство) глубоко укоренилась в Библии, несмотря на то, что главным источником знаний о Библии были набожные песни.

---

<sup>43</sup> Там же, s. 27.

<sup>44</sup> Zob. R. Ł u ż n y, *Rosyjska literatura ludowa wobec inspiracji biblijnej*. W: *Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniosłowiańskich*. Red. R. Ł u ż n y, D. P i w o w a r s k a. Kraków 1998, s. 42.

<sup>45</sup> Zob. t a m ż e, s. 46, 48.

<sup>46</sup> Zob. A. A n d r u s i e w i c z, s. 249-251.